Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 57 | Katowice, środa 11-go marca 1931 r. | Rok 30

Uspokojenie Indji.

Niemal w tym samym czasie, gdy na zachodzie Europy dochodzi do umocnienia czynników pokoju przez zawarcie porozumienia flotowego (Anglja, Francja, Włochy), dochodzi również — jak już donosiliśmy o tem — do zgody między wielkorządcą Indyj (wicekrólem) lordem Irwinem a przywódcą nacjonalistów indyjskich, Gandhim.

Indje, to olbrzymi i bogaty w zasoby naturalne kraj, leżący na południu Azji. Bogactwo kraju, jego położenie geograficzne, handlowa jego pojemność, stanowią, że Indje są „perłą korony angielskiej“ i niejako podstawą siły mocarstwowej Anglji.

Indje liczą dziś 325 miljonów mieszkańców, których dzielą różnice rasowe, wyznaniowe, społeczne, i polityczne, ale z których ogromna większość oświadcza się stanowczo za samodzielnością polityczną Indyj. Walkę o nią podjął wszechindyjski kongres narodowy; istniejący od roku 1884. Żądaniom i życzeniom przezeń wyrażanym, administracja angielska nieraz czyniła zadość. Sytuacja zaostrzyła się dopiero silnie naskutek wielkiej wojny, która unaoczniła masom indyjskim, w jak wielkim stopniu Anglja potrzebuje Indyj i jest od nich zależna. Obudziło to w Indjach silne dążenie do gospodarczego uniezależnienia się od Anglji, mimo to, że przemysł miejscowy ani w części nie mógł zaspokoić potrzeb tak ogromnego rynku. T. zw. konstytucja indyjska z roku 1919, nie zadowoliła ni kongresu wszechindyjskiego, idącego znacznie dalej w swych żądaniach, ani też biurokracji angielskiej, marzącej o powrocie do stosunków przedwojennych. Gandhi też w agitacji swej począł wysuwać coraz energiczniej żądania gospodarcze, głosząc bojkot towarów angielskich i urządzając słynny marsz do morza, mający być demonstracją, skierowaną przeciw państwowemu monopolowi solnemu. Doprowadziło to jak wiadomo, do ostrych zatargów i uwięzienia Gandhiego.

Tymczasem kwestja indyjska pozostała nadal otwartą. Projekt konstytucji dla Indyj, wypracowany przez komisję, na czele której stał sir John Simon, polityk liberalny, okazał się niewystarczający jako podstawa ugody. Za radą wicekróla Indyj lorda Irwina rząd Macdonalda zwołał do Londynu „konferencję okrągłego stołu“, w której wzięli udział przedstawiciele Anglji, książęta indyjscy i powołani przez rząd indyjski przedstawiciele Indyj. Mimo tego korzystnego — wydawało się — dla stanowiska angielskiego składu konferencji, wydała ona wyniki idące w dużej mierze po linji żądań kongresu. Streszczały się one w bardzo szerokiej autonomji prowincyj indyjskich. Sprawy wojskowe, skarbowe oraz polityka zagraniczna została wyłączona z pod kompentencji parlamentu indyjskiego. Mimo to w porównaniu ze stanem obecnym, statut zapewnia Indjom takie korzyści, że kongres wszechindyjski upełnomocnił Gandhiego do wejścia w rokowania z wicekrólem co do warunków wprowadzenia go w życie.

Rokowania lorda Irwina z Gandhim rozpoczęły się 17 lutego i doprowadzenie ich do końca już po dwu tygodniach stanowi niewątpliwy dowód talentu politycznego wicekróla. — Ustępstwa rządu streszczają się w trzech punktach: 1) pozwolenia wydobywania soli przez ludność mieszkającą nad brzegami morza i sprzedawanie jej niezależnie od monopolu, co ma znaczenie więcej jako zasada polityczna, niż w swym efekcie faktycznym; 2) zwrócenie własności skonfiskowanej odmawiającym płacenia podatków i amnestji dla uwięzionych z tej przyczyny; 3) pozwoleniu na agitację przeciw kupowaniu towarów angielskich, która wobec powrotu stosunków normalnych niewielkie obudzi zainteresowanie. Odrzucił natomiast lord Irwin żądanie śledztwa o nadużycia przeciw funkcjonarjuszom rządowym i Gandhi zadowolnił się wyrażeniem przez wicekróla ubolewania z powodu zbyt surowego postępowania policji. Wzamian za to Gandhi w imieniu kongresu wszechindyjskiego, który akceptował ex post warunki umowy, odwołał bojkot towarów angielskich oraz wezwanie do t. zw. nieposłuszeństwa cywilnego, ku wielkiemu niezadowoleniu skrajnej lewicy kongresu.

W ten sposób — coprawda wbrew stanowisku radykalnego lewego skrzydła kongresu — stworzono powstawy uspokojenia Indyj.

„Obniżka“ pensyj dyrektorów od 6 do 10 procent.

Katowice. W związku z dzisiejszą sytuacją gospodarczą zarząd Związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego na posiedzeniu 7-go b. m. **uchwalił polecić zarządom wszystkich przedsiębiorstw, należących do Związku, aby z dniem 1 kwietnia przeprowadziły obniżenie dochodów (płac, tantjem, poborów dodatkowych i t. p.) od 6 do 10 procent** wszystkim urzędnikom pozataryfowym z członkami dyrekcyj włącznie, a to z uwagi na konieczność obniżenia kosztów administracyjnych w przemyśle.

Obniżono płace wyższych urzędników w takim stosunku, **w jakim zniżono zarobki robotników w kopalniach kruszcu i hutach cynku!** Takie rozwiązanie zagadnienia luksusowej gospodarki administracyjnej w ciężkim przemyśle na Śląsku — **nie jest żadnem rozwiązaniem.** Naszem bowiem zdaniem, nawet 50%-towa obniżka dochodów wielkiej liczby dyrektorów w przemyśle śląskim i syndykatach — nie byłaby tem, co im się słusznie należy. Zaś uchwałę zarządu Związku pracodawców polecającą tylko przedsiębiorstwom śmieszną wprost „obniżkę“ płac dyrektorów — nie można inaczej potraktować, jak chęć zamydlenia oczu opinji społecznej i zatuszowania dotychczasowych praktyk w przemyśle.

Zamówienia sowieckie dla przemysłu hutniczego.

Warszawa. — Jak dowiadujemy się, sowieckie czynniki gospodarcze **wyraziły gotowość zakupienia w roku bieżącym wyrobów polskiego przemysłu hutniczego w ogólnej wartości ponad 100 miljonów złotych.** Przykładem lat ubiegłych zakupy sowieckie poczynione byłyby **na 18-miesięczny kredyt wekslowy,** przyczem znaczna część weksli uzyskałaby dyskonto Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przy tej sposobności sowieckie organizacje gospodarcze, kierujące polityką zakupów, **podniosły sprawę przywozu sowieckiego do Polski.** Na tle tej wymiany zdań doszło do zasadniczego porozumienia między obu stronami. Z produktów, których przywóz do Polski z Rosji sowieckiej ma zająć miejsce naczelne wymieniają futra niewyprawione i ryby.

Klęska głodowa wśród ofiar trzęsienia ziemi.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, dalsze szczegóły o trzęsieniu ziemi na Bałkanach. Terenom nawiedzonym trzęsieniem ziemi grozi klęska głodowa, ponieważ ludność zaopatrzona jest tylko na kilka dni. Większa część składów żywnościowych została zniszczona. Położenie zaostrza się również wskutek panujących na tamtejszym terenie dotkliwych mrozów. Do Białogrodu przybyło około 1.500 uchodźców, którzy podają opis katastrofy. Liczba ciężko i lekko rannych sięga kilku tysięcy. W związku z tektonicznemi zmianami ujawniły się na terenie trzęsienia ziemi ciekawe zjawiska. W kilku miejscach powstały gorące źródła, obfitujące w wielką masę wody. W wielu miejscach potworzyły się szczeliny.

Saloniki, 10. 3. (Pat.) Onegdaj o godz. 2-iej w nocy cała Macedonja nawiedzona została trzęsieniem ziemi, które powtórzyło się wczoraj o godz. 4-ej. **W Salonikach gwałtowne wstrząsy podziemne wywołały panikę wśród ludn. Wstrząsy nie spowodowały jednak zniszczenia.** W Cavallari koło Kilkicz zawaliło się 70 domów. Brak jest wiadomości z innych okręgów. W Doiren zawalił się kościół.

Białogród. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, jakie dziś rano nadeszły z okolic nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi, katastrofa spowodowała wszędzie znaczne szkody materjalne, zwłaszcza w okolicy Demir Capia. Most kolejowy na Wardarze został zniszczony, wskutek czego przerwana została komunikacja kolejowa pomiędzy Skoplje i Gewgeli. Najbliższa okolica Valandowa uległa całkowitemu spustoszeniu, przyczem jest 19 zabitych i 22 rannych. Połączenie telegraficzne między Skoplję, Kawadaren, Gewgeli i Strumico zostały przerwane. Gdy tylko nadeszła wiadomość o katastrofie natychmiast król Aleksander udał się na miejsce katastrofy. Przed wyjazdem król wydał rozkaz, ażeby natychmiast został udzielony urlop wszystkim żołnierzom, pochodzącym z okolic, nawiedzonych katastrofą.

Białogród. (PAT.) Dały się tu odczuć ponownie silne wstrząsy podziemne. Według wiadomości, dotychczas nie sprawdzonej z powodu przerwania całkowitego komunikacji telegraficznej i telefonicznej jest podobno 100 zabitych i 500 rannych.

Miljard franków pożyczki dla Polski.

Warszawa. W związku z rokowaniami, prowadzonemi w Paryżu **o pożyczkę na dokończenie linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, która to pożyczka wyniesie 1 miljard franków francuskich, udał się w poniedziałek do Paryża wiceminister komunikacji inż. Czapski.** Ze źródeł miarodajnych informują nas, że rokowania te **w szybkiem tempie zmierzają do pomyślnego załatwienia.**

Śnieg przerywa komunikację w Małopolsce.

Lwów. (PAT.) Śnieg, który pada bez przerwy od niedzieli rano, spowodował przerwy w ruchu telefonicznym i kolejowym, prawdopodobnie na terenie całej Małopolski Wschodniej. Pociąg pośpieszny z Bukaresztu przyszedł do Lwowa z jednogodzinnem opóźnieniem. Ze znacznem opóźnieniem odszedł do Warszawy pociąg Nr. 904. Dwie linje między Lwowem a Krakowem były popsute.

Wisła zalewa osady.

Toruń. (PAT.) Położenie na Wiśle — według informacyj dyrekcji dróg wodnych w Toruniu przedstawia się następująco: Zator lodowy powyżej Chełmna w ciągu ostatnich 24 godzin rozbity został na przestrzeni 1 km. Pozostaje jeszcze do usunięcia 20 km. pokrywa lodowa. Prace przy usuwaniu zatoru z powodu silnej t. zw. podbitki, która sięga dna koryta, posuwają się w wolnem tempie. Powyżej Bobrownik utworzył się zator na przestrzeni 12 km. Znajdująca się w odległości kilku kilometrów od Włocławka osada Morawniki została zalana wodą. Mieszkańców i dobytek zdołano uratować. Stan wody na Wiśle pod Nieszawą wynosił dziś rano 5.40 powyżej normalnego, pod Toruniem 2.58 powyżej normalnego.

TELEGRAMY.

Zwolnienia w hucie „Zgoda“.

Świętochłowice. Huta „Zgoda“ w Świętochłowicach przesłała komisarzowi demobilizacyjnemu wniosek o pozwolenie na zwolnienie 200 robotników. — Wniosek ma być rozpatrzony przez komisarza w przyszłym tygodniu.

Poniedziałkowe obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu poseł **Moczylski** zreferował 26 projektów ustaw o sprzedaży lub zamianie różnych drobnych nieruchomości państwowych w różn. miejscowościach Polski. Sprawy te nagromadziły się od r. 1929 i muszą być załatwione w bieżącej sesji sejmowej. Ogólny obszar tych placów wynosi 15 ha., a suma, którą uzyska Skarb Państwa, wynosi 2.922.659 zł. Ponieważ do tych ustaw nie było żadnych wniosków, marszałek zaproponował głosowanie en bloc. Poseł **Piotrowski** prosił o wyłączenie projektu w sprawie sprzedaży arcybiskupstwu placu pod budowę kościoła i głosowanie nad tem osobno. Marszałek na to się zgodził Izba przyjęła w głosowaniu en bloc 25 projektów ustaw, a następnie osobno przyjęła punkt, zakwestjonowany przez posła Piotrowskiego. Zkolei w pierwszem czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy w sprawie zmian niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, dalej nowelę do rozporządzenia Pana Prezydenta o wierzytelnościach i walutach obcych, projekt o reformie konwencji konsularnej z Rumunją, konwencji z Węgrami w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, konwencji weterynaryjnej z Włochami, konwencji z Węgrami o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu spadków, oraz projekt ustawy o ratyfikacji traktatów gwarancyjnych, wreszcie projekt ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji, dotyczącej statystyki gospodarczej. Na tem posiedzenie zostało zakończone. Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia m. in. nagłość wniosku klubu BBWR. w sprawie projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość.

Lotnicy polscy w Tallinie.

Tallin. (PAT.) Polscy lotnicy w dniu 9 bm. złożyli wizytę dowódcy pułku lotniczego i wyższym oficerom. Wieczorem Estońska Liga Obrony Powietrznej Państwa wydała bankiet. Dziś o godzinie 10.30 lotnicy polscy zademonstrują akrobacje na swoich awionetkach. W środę udają się w dalszą podróż do Helsingforsu.

„Dziki Zachód“ w Berlinie.

Berlin. (PAT.) W ciągu soboty i niedzieli w różnych miastach prowincjonalnych doszło do starć między komunistami a hitlerowcami. M. in. w Monachjum grupa umundurowanych hitlerowców pod wodzą kierowników oddziałów szturmowych otoczyła w nocy na niedzielę jeden z szynków na przedmieściu, gdzie znajdowali się komuniści. Obecni na miejscu dwaj policjanci chcąc przeszkodzić starciu zagrodzili znajdującej się wewnątrz grupie komunistów drogę, a hitlerowców wezwali do oddalenia się. Mimo podburzania przez gospodarza szynku komunistów do walki, policjantom udało się z rewolwerami w rękach utrzymać w szachu obie strony, które zaczęły się obrzucać na odległość sztabami żelaznemi i kuflami od piwa. Dopiero po przybyciu pogotowia policyjnego opróżniono szynk i pobliskie ulice, używając przytem pałek gumowych. Dwóch przywódców hitlerowskiej grupy zostało aresztowanych pod zarzutem sprowokowania tych zajść.

Z orkiestrą na czele na ławę oskarzonych

Berlin. (PAT.) Wczoraj miał się rozpocząć przed sądem ławniczym w Kassel proces przeciwko 97 członkom komunistycznego związku bojowego, oskarżonym o spowodowanie zaburzeń w dniu 25 stycznia br. Oskarżeni udali się do gmachu sądowego **w pochodzie z orkiestrą dętą,** na czele. Podczas próby rozproszenia demonstrantów doszło do bójki między komunistami a policją. przyczem wiele osób odniosło rany. Tylko trzem oskarżonym udało się dotrzeć do sali sądowej. Wśród tych tarć rozprawa została odroczona.

Lokaut 40.000 metalowców bawarskich.

Berlin. (PAT.) Bawarski związek przemysłu metalurgicznego odrzucił orzeczenie rozjemcy, przewidujące m. in. 6% redukcję płac w fabrykach metalurgicznych w miastach bawarskich. W dniu 7 bm. bawarski związek przemysłu metalurgiczngo ogłosił lokaut. Lokaut rozpoczął się i objął 40 tysięcy robotników.

Vandervelde niema opinji przewidującego.

Paryż. (PAT.) Niedawne wystąpienie przywódcy socjalistów belgijskich Vandervelde'go wywołuje w prasie przeciwnych obozów obfite komentarze. W dzienniku „L'Ordre“ Emile Buret przypomina, że w roku 1906 Vandervelde oświadczył, iż wystarczy jednego słowa międzynarodówki ażeby Kajzer schował miecz do pochwy. Jeszcze 3 dni przed wybuchem wojny w r. 1914 głosił on, iż wojna jest niemożliwa i przepowiadał zażegnanie konfliktu. Popada on w ten sam błąd, zaznacza autor artykułu, co i francuscy oficjaliści. Chciałbym jednak widzieć, pisze on w zakończeniu, czy Leon Blum, a głównie Paul Boncour są zdecydowani podtrzymać kampanję, którą prowadzi Vandervelde przeciwko sojuszowi francusko-belgijskiemu.

Międzynarodowe zwalczanie fałszerzy pieniędzy.

Genewa. (PAT.) Rozpoczęła się tu pod przewodnictwem przedstawiciela Szwecji konferencja przedstawicieli centralnych urzędów policyjnych, zwołana przez Radę Ligi Narodów na skutek **wejścia w życie międzynarodowej konwencji o zwalczaniu fałszerstwa pieniędzy.** W konferencji biorą udział przedstawiciele 25 rządów m. in. i rządu polskiego. Reprezentowana jest również międzynarodowa komisja policji kryminalnej.

Do czego dąży Gandhi?

Londyn. W wywiadzie prasowym w Delhi oświadczył Gandhi, iż widzi bliski dzień, w którym centrum narodowego życia hinduskiego będzie Delhi a nie Downingstreet, siedziba angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Jako pierwszy symbol niepodległości widzi Gandhi w **przyznaniu Indjom narodowego sztandaru, którego się domaga.** Obecnie jest rzeczą zadecydowaną, iż Gandhi uda się na jesień do Londynu, gdzie weźmie udział w III konferencji „Okrągłego Stołu“. W międzyczasie odbędzie się druga konferencja indyjska w Karagi z udziałem delegatów indyjskich, na której Gandhi wysunie żądanie zupełnego równouprawnienia.

Wyrok w komedjanckim procesie mienszewików.

Moskwa. (PAT.) W procesie mieńszewickim ogłoszono wyrok, skazujący 7-miu oskarżonych a mianowicie: Gromana, Suchanowa, Ginsburga, Szera, Jakubowicza, Petanina i Finn Jenotajewskiego **na 10 lat więzienia,** 4-ch oskarżonych Zankinda, Sokołowskiego, Bertawskiego i Ikowa na 8 lat więzienia, oraz 3-ch oskarżonych Wołkowa, Rubina i Tettelbauma na 5 lat więzienia. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

28) (Ciąg dalszy.)

W gościnnej izbie amerykańskiego domku było gwarno i wesoło. Marysia zaśmiewała się niefrasobliwie, kręcąc się w odświętnej sukience w kwiaty wśród kawalerów i sąsiadów. Pisarz brzdąkał na gitarze, rządca, jakiś wesoły, opowiadał, jak to z nim było na wojnie, sierżant Rybarczyk stroszył się jak ten kogut, zły, że nie jest sam jeden, a Luśniak rzechotał się niewiadomo z czego.

W kącie, na otomanie, siedziały starsze kobiety, Marcinowa, Rybarczykowa, Skibina i Pietrzakowa. Niepozorna Zośka Stankiewiczówna stała koło spornego lustra w świecących ramach, które budziły zachwyt całej wsi, i co raz zaglądała w nie ukradkiem, jakby chcąc się przekonać, czy jest naprawdę „pokraką“, „niedoródwą“ i „strachem na wróble“. Była jeszcze Józka Świerszczanka i dwie inne dziewuchy. Prawie razem z Felką przyszedł gajowy i ofiarował Marysi żywą wiewiórkę.

— A, Felka! — rzekła Cechowa. — Co u was słychać? Zawada bardzo kwaśny?

— A jakże! — odparła głośno dziewucha. — Sklął proboszcza w żywe kamienie.

— A to dlaczego? — zapytał ciekawie Luśniak.

— Bez to, co go wyklął. Aż się odwrócił do ściany, jakem mu powiedziały z matką, co było w kościele.

Poznaniak zasumował się i pogładził ręką po głowie, co było zawsze u niego oznaką frasunku.

— Przecie go nie wyklął — rzekł półgłosem. — Widać baby przekręciły kazanie i naopowiadały mu niestworzonych rzeczy.

— Kopał nogami w łóżko z tej złości — ciągnęła Felka, naśladując ruchy gospodarza.

— Zajrzę ja do niego — rzekł Luśniak i odprowadziwszy nabok Marysię, perswadował jej coś dobrą chwilę, aż kiwnęła głową. Potem zakręcił się i wyszedł.

Tymczasem pisarz, który do tej pory brzdąkał tylko w gitarę odniechcenia, zaczął grać i śpiewać.

Zrobiło się cicho. Zośka przykucnęła skromnie na brzeżku krzesła. Marysia, która szła właśnie do kuchni, przystanęła pod ścianą.

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona...
Wyciągnął dyszkantem pisarz.
A na tej lipce a na tej zielonej,
Trzej tam ptaszkowie siedzieli.
Nie byli to ptaszkowie, ale kawa-lerowie.
Rozmawiali tam o jednej Marysi,
Komu się ona dostanie.

— Widzieliście go — szepnęła Rybarczykowa — jak to sobie wyśpekulował.

Jasiek mówi :to moja!
Antek mówi: jak Bóg da!
Czemuś mi dziś nie wesoła?
A Adam mówi: moja najmilsza,

— Czekaj, ty najmilszy! — sarknęła znów Rybarczykowa. — Niedoczekanie, żebyś ty ją miał dostać.

Jakże mam wesołą być?
Za... Michała każą iść (wskazał oczami rządcę),
Więc rozżaliło się moje serduszko,
Że go nie mogę utulić!

— Cha, cha, cha! — zaśmiali się wszyscy, z wyjątkiem rządcy, którego to podstawienie jego imienia na miejsce „starego“ ubodło do żywego, jako że był najstrszym z kawalerów Marysi i liczył sobie okrągłą czterdziestkę.

— Cholera! — rzekł Rybarczyk i wystąpiwszy na środek izby, oznajmił:

— A teraz ja państwu zaśpiewam piosenkę:

— Prosiemy! — zawołali wszyscy.

Sierżant rozpiął przyciasny kołnierz munduru i wziął się pod boki:

Dziewczyno, dziewczyno,
Czas ci do ołtarza.
Pisarza ci rają,
Bierz się za pisarza!
Oj, dana!

— Cha, cha, cha! — zaśmiało się towarzystwo.

Nie chcę ja gryzmoły,
Nie chcę ja pisarza,
Bo on okowitę
Pija z kałamarza,
Oj, dana!

— A to mu dojechał! — wykrzyknęła radośnie matka poety.

— Niesmaczny żart — rzekł kwaśno pisarz.

— Oj, głupie chłopy, głupie — krztusiła się ze śmiechu stara Marcinowa.

Dziewczyno, dziewczyno.
Czas ci do ołtarza.
Rządcego ci rają,
Bierz, co się nadarza,
Oj, dana!

— Panie sierżancie, wypraszam sobie takie żarty — zaprotestował z godnością rządca.

Ale poeta śpiewał dalej:

Nie chcę ja takiego,
Nie chcę ja rządcego,
Spogląda z podełba,
Nie pójdę za niego.

— Ordynarny cham — rzekł rządca, ale tak cicho, że sierżant nie usłyszał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Środa **11** marca

Św. Konstantyna, wyznawcy.
Św. Trofyma i Thalusa, męczenników.
Św. Piotra, wyzn.
Pamiątka bardzo wielu św. Męczenników w Antjochji.

Jutro, 12 marca: Św. Grzegorza, papieża; św. Piotra, męczennika; św. Teofana.

Kalendarz słowiański: Ludosława.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.26;	o godz. 17.56
Księżyca	o godz. 2.47;	o godz. 9.12.

*

Św. Trofyma i Thalusa, męczenników, którzy za czasów djoklecjańskiego prześladowania po wielu okrutnych mękach zdobyli koronę wiecznej wspaniałości.

Św. Piotra, wyznawcy, słynącego daleko i szeroko ze swego cudotwórstwa.

Pamiątka bardzo wielu św. Męczenników w Antjochji. Na rozkaz cesarza Maksymjana położono niektórych na rozpalonych rusztach i to nie dlatego, aby ich szybko pozbawić życia, ale żeby się powoli smażyli. Innych znowu poddano najokrutniejszym torturom i mękom, aż w końcu wszyscy zyskali palmę męczeństwa.

— **Jakie postanowienia zawiera nowela do ustawy o kasach chorych?** W najbliższym czasie ma być wniesiony do sejmu projekt nowelizacji ustawy o kasach chorych. Projekt ten przewiduje znaczne zmiany w dotychczasowem lecznictwie. Według tego projektu, chorzy mają opłacać pewne kwoty za lekarstwa i za wizyty lekarskie. **Opłata za lekarstwa nie będzie jednak przekraczała 50 groszy. Opłaty za wizyty mają być nieco wyższe.** Bezpłatne do tej pory zabiegi, naświetlania, kąpiele itd. **ma ją według tego projektu również podlegać pewnej drobnej opłacie.** Wyjątek stanowić mają wypadki, jak połogi, operacje i lecznictwo szpitalne. Przy tych chorobach lekarstwa mają być również zupełnie bezpłatne. Jak słychać, zmiana ustawy o kasach chorych, tj. wprowadzenie opłat, ma na celu zwolnienie kasy chorych od wielu chorych z urojenia oraz od symulantów, sprzedających otrzymane z kasy chorych lekarstwa. Opłaty te mają obowiązywać już od 1 kwietnia br.

— **Pociągi dla szybkiego przewozu drobnicy.** Ministerstwo komunikacji wprowadziło szereg t. zw. lekkich pociągów dla szybkiego przewozu drobnicy, celem zwalczania konkurencji autobusowej. Pociągi te są bardzo popularne zagranicą. Praktyka wykazała celowość tych pociągów, wobec czego liczbę ich zwiększono do 17, a to w dyrekcji gdańskiej, warszawskiej, poznańskiej i katowickiej. Ostatnio wprowadzono specjalne wagony dla przewozu drobnicy w dyrekcji radomskiej.

— **Nowe rozporządzenie o zwrocie ceł zbożowych.** Rozporządzeniem ministrów skarbu, przem. i handlu oraz rolnictwa nastąpiła zmiana przy zwrocie ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu. W myśl tego rozporządzenia, przy wywozie zagranicę standaryzowanych zbóż i produktów przemiału i słodu, wytworzonych w kraju, przyznaje się zwrot ceł, uiszczonych za sprowadzenie z zagranicy i zużyte do wytwarzania tych towarów nawozy, materjały pomocnicze i urządzenia, według norm następujących: za 100 kg. jęczmienia 4 zł., za 100 kg. żyta i pszenicy 6 zł., za 100 kg. mąki przywozowej pełnej 10 zł., innej 8 zł., za 100 kg. kaszy jęczmiennej 12 zł. Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu 15 bm.

— **Zabezpieczenie dachu nad głową dla zwolnionych robotników rolnych.** Do rady ministrów wpłynął projekt ustawy o zabezpieczeniu dachu nad głową dla zwolnionych z pracy robotników rolnych.

Projekt przewiduje m. in., że zwolniony robotnik rolny będzie miał prawo zajmować dawne mieszkanie w miejs cu pracy przez dwa miesiące od chwili wypowiedzenia pracy, o ile nie będzie przyjęty na nowe miejsce, o ile nie będzie przyjęty na jego miejsce nowy robotnik i o ile pracodawca nie dostarczy zwolnionemu robotnikowi innego mieszkania.

Wejście w życie tej ustawy ma szczególne doniosłe znaczenie w chwili obecnej, gdy kryzys gospodarczy powoduje większe niż zwykle, zwalnianie robotników tej kategorji.

Listy naszych Czytelników.

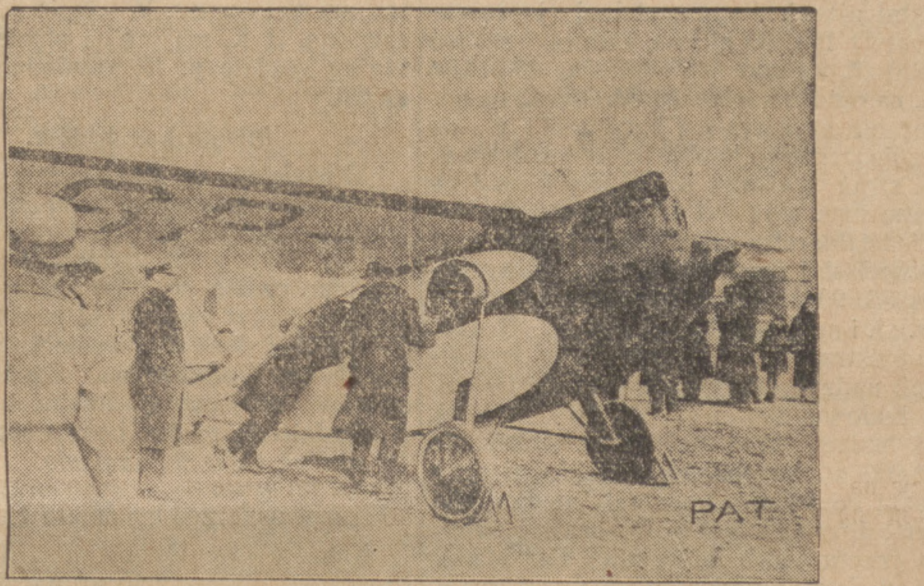
Odezwa do członków SMP.

Orzegów w Świętochłowickiem. Zarządzeniem generalnego sekretarjatu Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się w środę, dnia 11 marca rb., o godz. 7-ej wieczorem w salce zebrań u p. Brola przy ul. Bytomskiej nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Katolickiej starszego i młodszego oddziału. Upraszamy wszystkich naszych członków w miarę możności o przybycie na zebranie. Z ramienia Związku zostanie wysłany delegat, zaś nasz czcigodny ks. dyrektor Matuszek również przyobiecał swoje przybycie. Zadokumentujemy przez nasze liczne zebranie się, że młodzież nasza pomimo wszelkich trudności, z jakiemi w swojej pracy wychowawczej młodego pokolenia napotyka, nie odstępuje od swych zaszczytnych ideałów, lecz wiernie i mężnie stoi pod naszym sztandarem Krzyża i Orła Białego. **Członkowie.**

Z życia Związku Powstańców Śląskich.

Rybnik. W niedzielę, dnia 1 marca b. r. odbyło się zebranie miesięczne grupy rybnickiej w lokalu p. Ciałonia. Przy licznym udziale członków, zagaił zgromadzenie prezes grupy inspektor policji miejskiej p. Ćwiertnia. Następnie wygłosił obszerny odczyt mecenas p. dr. Biały na temat stosunków gospodarczych i położenia finansowego Europy, porównując w szczególności krytyczne położenie Niemiec, z mniej odczuwanem przesileniem gospodarczem Polski. Po obszernem omówieniu postępu techniki obecnej z machinami pierwotnemi, porównał na podstawie statystyki międzynarodowej przyrost i ubytek ludności w poszczególnych państwach Europy, wykazując na podstawie tej statystyki szybki przyrost ludności polskiej w stosunku do innych państw Europy, gdzie liczba ludności stale maleje. Następnie wygłosił wykład profesor gimnazjum państwowego w Rybniku p. Chmielewski „O obywatelstwie, o poczuciu i obowiązkach obywatela w stosunku do państwa". Wykłady zakończono hucznemi oklaskami zgromadzonych, poczem jednogłośnie wybrano korespondentem prasowym członka Wojciecha Zieleżnego, komisarza kontr. skarb. w Rydułtowach. Liczna ilość członków dała dowód pełnego zaufania nowowybranemu zarządowi grupy, który dokłada starań, by dać członkom należyte wychowanie pod względem oświatowym i narodowym.

Pokaz polskiego samolotu „P. 6".



Na lotnisku mokotowskiem w Warszawie odbył się lot pokazowy najnowszego samolotu polskiego „P. 6" konstrukcji inż. Puławskiego. Samolot ten został całkowicie wykonany przez państwowe zakłady lotnicze w Warszawie. Na nowym samolocie „P. 6" przed zebranymi przedstawicielami władz i społeczeństwa kpt. Bolesław Orliński zademonstrował szereg figur akrobatycznych.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Z urzędu rozjemczego.

Katowice. Katowicki urząd rozjemczy dla spraw najmu odbył w miesiącu lutym siedem posiedzeń, na których rozpatrzono 28 spraw, zakończonych wydaniem orzeczeń. Nowych skarg wpłynęło do urzędu 54.

Niedziele wolne dla handlu.

Katowice. Ostatnie dwie niedziele przed świętami wielkanocnemi mianowicie 22 i 29 marca, są wolne dla handlu. W niedziele te składy mogą być otwarte od godziny 14—19-ej.

Statystyka sądowa.

Katowice. W miesiącu lutym odbył sąd kupiecki tylko jedno posiedzenie, na którem rozpatrzył siedem spraw. Dwie sprawy zakończyły się ugodowo a w reszcie spraw zapadły wyroki jużto z uznania, jużto zaoczne. Sąd przemysłowy odbył w tym samym miesiącu siedem rozpraw, na których rozpatrzył 57 spraw. Z tego zakończyło się 15 spraw ugodowo a w jedenastu sprawach zapadł wyrok zaoczny. 64 sprawy sąd odroczył, nowych zaś wpłynęło 42.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego.

Katowice. Dnia 24 bm. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej walne posiedzenie Polskiego Tow. Tatrzańskiego, oddziału śląskiego. Oddział ten wykazuje wielką żywotność i bardzo wiele już zdziałał w dziedzinie turystyki.

Nowy zarząd L. O. P. P.

Katowice. W tych dniach odbyło się w gmachu dyrekcji kolejowej w Katowicach walne zebranie delegatów kolejowego komitetu L. O. P. P. na terenie Śląska. Zebraniu przewodniczył prezes inż. Niebieszczański. Przybyło ogółem 78 delegatów. Na zebraniu omówiono m. in. sprawy lotnictwa sportowego. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, wybrano nowy zarząd z prezesem inż. Niebieszczańskim na czele. Sekretarzem wybrano emerytowanego podpułkownika Tadeusza Głodzińskiego, skarbnikiem kontrolera kolejowego Ludwika Przybyłę.

Aresztowanie nałogowego złodzieja rowerów.

Katowice. W Jawiszowicach, pow. oświęcimskiego, aresztowano Jana Kruczka, pochodzącego ze wsi Rydułtowy pow. rybnickiego za kradzież roweru na szkodę Stanisławy Kuczy z Jawoszowic. W czasie dochodzeń ustalono, że Kruszek jest zawodowym złodziejem rowerów. Kradł je masowo na terenie Górnego Śląska, zwłaszcza powiatu rybnickiego następnie sprzedawał je robotnikom. W Brzeszczach i Jawoszowicach policja zakwestjonowała ogółem 16 rowerów, które K. ukradł na Śląsku. Kruczek po ukradzeniu roweru zmieniał numery i marki fabryczne, przemalowywał i sprzedawał je jako nowe. Kruczka osadzono w więzieniu.

Młodociani złodzieje gołębi.

Katowice. Na ławie oskarżonych zasiadło w tych dniach trzech młodocianych złodziei gołębi mianowicie 15-letni Walter Kołodziej, 14-letni Ewald Czyrwik i 13-letni Rudolf Czerner. Przywódcą tej trójki był Walter K., którego sąd skazał na trzy miesiące więzienia. Pozostałych dwóch sąd uwolnił.

Oszustwo.

Katowice. Właściciel składu obuwia Ernest Blum doniósł policji, że dnia 7 bm. zjawiła się w jego składzie pewna kobieta w wieku 25—27 lat, podająca się za żonę pewnego adwokata z Katowic i zarządziła, by przysłano do jej mieszka nia dwie pary bucików dla dzieci. Kupiec, nic nie przeczuwając, posłał trzewiki pod podanym adresem, gdzie czekała ta sama pani, która odebrała trzewiki i kazała przynieść jeszcze jedną parę. Po odejściu sprzedawaczki, nieznajoma znikła z bucikami bez śladu.

Zrozpaczony ojciec rzuca się ze 4-letnim synkiem pod tramwaj.

Załęże pod Katowicami. W Załężu rzucił się pod koła nadjeżdżającego tramwaju robotnik S. wraz ze swym 4-letnim synem. S. zamieszkuje w Siemianowicach. Na szczęście kilku przechodniów zdołało ich uratować. Żal po stracie żony popchnął nieszczęśliwca do tej zbrodni.

Za nieprawne pobieranie zasiłków.

Siemianowice w Katowickiem. Za nieprawne pobieranie zasiłków z Funduszu Bezrobocia w czasie pozostawania w stosunku najmu pracy, bezrobotny Karol Brodowski z Siemianowic wyrokiem sądu powiatowego w Katowicach z dnia 17 lutego został skazany na tydzień więzienia z zamianą na grzywnę 35.— złotych, oraz na zapłacenie kosztów sądowych. Niezależnie od tego, sąd zasądził od Brodowskiego na rzecz Funduszu Bezrobocia nieprawnie pobrane zasiłki w kwocie 863,40 zł.

Wypadek na kopalni.

Siemianowice w Katowickiem. Na kopalni „Ficinus" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek zawalenia się filaru nasypywacz Gr. Nieszczęśliwy odniósł złamanie kręgosłupa. Rannego przewieziono do szpitala brackiego.

Śmierć pod kołami pociągu.

Nowa Wieś w Katowickiem. W ubiegłą niedzielę znaleziono na torze kolejowym na linji Nowa Wieś — Kochłowice zwłoki Konrada Rokusa, zamieszkałego ostatnio w Nowej Wsi przy ul. Karola Miarki 24. W czasie dochodzeń ustalono, iż Rokus rzucił się pod nadjeżdżający pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Nowej Wsi.

Z Król. Huty

Zapomogi świąteczne dla bezrobotnych.

Król. Huta. Magistrat uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu udzielić bez robotnym, ubogim, rentobiorcom, inwalidom wojennym i kuchniom ludowym na Święta Wielkanocne zapomóg pieniężnych. Na ten cel przeznaczono 100 000 złotych. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia rady miejskiej, która zajmie się tą sprawą na najbliższem posiedzeniu.

Budowa pięcio - piętrowego domu mieszkalnego.

Król. Huta. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie właściciel kina Klima przystąpi do budowy wielkiego 5-piętrowego gmachu mieszkalnego. Układy związane z otrzymaniem odpowiedniego terenu, mianowicie Placu Wagnera, toczą się w tej chwili. Jak się dowiadujemy, magistrat nie będzie czynił żadnych przeszkód, a nawet pójdzie na rękę p. Klimie, aby tym sposobem złagodzić kryzys budowlany.

Zapomogi dla biednych akademików.

Król. Huta. Władze miejskie miasta Król. Huty przeznaczyły na zapomogi dla akademików, pochodzących z Król. Huty, na rok 1931 kwotę 5000 zł. Stypendja udzielane będą jedynie najbiedniejszym akademikom, wykazującym dodatnie po stępy względnie wyniki w studjach. Ubiegający się o stypendja akademicy winni wnieść podanie najpóźniej do 31 maja rb. W podaniu należy podać datę i miejsce urodzenia ,wydział, na który się uczęszcza, zawód oraz stosunki majątkowe i zarobkowe rodziców. Ponadto dołączyć należy opinję władz akademickich oraz odpisy świadectw ostatnich egzaminów.

Zasądzenie włamywacza.

Król. Huta. Przed tutejszą izbą karną odpowiadał niejaki Alfons Żydek, oskarżony o dwa włamania z kradzieżą. Pierwszego włamania dokonał do składu kupca Kmieciaka przy ul. 3-go Maja, gdzie skradł większą ilość płyt gramofonowych wartości 2 000 złotych. Drugiego włamania dokonał do składu obuwia Gritza przy ul. Wolności ,skąd skradł za 1200 zł. obuwia. Równocześnie odpowiadali za paserstwo Emanuel B. i Józef S. Sąd skazał Żydka na 18 miesięcy a B. na jeden miesiąc więzienia.

Dotkliwa szkoda.

Król. Huta. Niejaki Wilhelm Kwitek z Gliwic zgubił na tutejszym dworcu kolejowym 800 marek niemieckich.

Ohydny czyn zwyrodnialca.

Król. Huta. Policja królhucka znalazła w ubiegłą sobotę na niezabudowanych peryferjach miasta w straszny sposób pokłótego czteroletniego Franusia Gwiazdę, pozbawionego ubranka. W chwili, gdy chłopczyk powracał z ochronki do domu, wywabił go pewien osobnik za miasto, poczem obdarł go z odzieży. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej dziecko oddano pod opiekę rodziców. Policja wdrożyła dochodzenia za zwyrodniałym zbrodniarzem, którego jednak dotychczas nie ujęto.

Z Świętochłowickiego

Znalezienie zwłok noworodka.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. W tych dniach znaleziono na miejscowym cmentarzu zwłoki noworodka owinięte w papier i włożone do kartonu od trzewików. Zwłoki leżały na cmentarzu już dłuższy czas, gdyż znajdowały się w silnym rozkładzie. Policja wdrożyła energiczne śledztwo za wyrodną matką.

Z Pszczyńskiego

Stacje ogierów.

Pszczyna. Zarząd stadnin państwowych ustanowił stacje ogierów w Czułowie, Ćwiklicach, Porąbku - Solcach, Warszowicach i Zawiści. Wybór ogiera jest dowolny. Opłata za stanowienie wynosi 6—11 złotych.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Mikołów. W środę, dnia 4. marca br. odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej. Na wstępie uczczono pamięć byłego długoletniego członka magistratu i rady miejskiej śp. budowniczego Pawła Klimanka. Wobec tego, że wybór radnego p. Jana Drzazgi na zastępcę burmistrza został przez Śląski Urząd Wojewódzki zatwierdzony, wprowadził i zaprzysiągł p. burmistrz Koj p. Drzagę na powyższem posiedzeniu w tymże urzędzie; równocześnie wprowadził p. Franciszkę Jastrzębską w urząd radnego miejskiego w miejsce p. Drzazgi. Następnie stwierdziła rada miejska, że na opróżnione przez p. Drzazgę miejsce wchodzi w skład magistratu p. Bernard Krawczyk, emer. inspektor szkolny. W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc luty br. i przychylono się do uchwały magistratu w sprawie potrącania miejskim pracobiorcom ustawowej części na świadczenia socjalne, poczem przystąpiono do najgłówniejszego przed miotu obrad, mianowicie do zatwierdzenia budżetu m. Mikołowa na rok rachunkowy 1931-32. Miasto preliminuje w dochodach i rozchodach budżetu zwyczajnego 750.000 zł. Na administrację ogólną (wydatki rzeczowe i osobowe) preliminowano 186.206,64 zł., na majątek komunalny 18.950,00 zł., na spłatę długów 115.099,90 zł., na utrzymanie ulic i placów publicznych 60,050 zł., na oświatę (dodatek dla szkoły powszechnej, dokształcającej, gimnazjalnej i towarzystw) 194,336 zł., na kulturę i sztukę 5.500 zł., na zdrowie publiczne 23.814,04 zł., na opiekę społeczną 85.146 zł., na popieranie przemysłu i handlu 271 zł., na bezpieczeństwo publiczne (oświetlenie ulic, straż pożarna itp.) 56.465 zł. i na różne inne wydatki 4.161,42 zł. Budżet przedsiębiorstw miejskich przewiduje w dochodach i rozchodach na rzeźnię miejską 55.900 zł., na gazownię miejską 70 tys. zł. i na wodociągi 60.000 zł. Budżet administracyjny przewiduje w wydatkach nadzwyczajnych kwotę 400.000 zł. na budowę nowej szkoły powszechnej, zaś budżet przedsiębiorstw miejskich 100.000 zł. na rozbudowę chłodni przy rzeźni miejskiej. Pozatem rozpatrzono ofertę firmy H. Koetz w sprawie nabycia gruntu pod budowę ulicy Gimnazjalnej, nadano wykonanie wewnętrznego urządzenia chłodni przy miejskiej rzeźni firmie E. Kascha nast. w Mikołowie za cenę 22.000 zł. i przyjęto statut Publicznej dokształcającej szkoły zawodowej i statut w przedmiocie poboru podatku od publicznych rozrywek, zabaw i widowisk. W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie miejskiego gimnazjum żeńskiego za rok szkolny 1929-30 i załatwiono nagły wniosek, dot. nadpłaty zarobku dla robotników, którzy zatrudnieni byli przy czyszczeniu kanału na ul. Kanałowej.

Polacy w Belgji.

Wychodźtwo nasze w Belgji liczy około 40.000 osób, w tem jeszcze około 17.000 stanowią Żydzi, zamieszkali po większych miastach, reszta to górnicy pracujący w zagłębiu węglowem, bądź, robotnicy zajęci w przemyśle metalurgicznym i hutach szklanych. Drobny procent żyje na roli. Poza tem mamy pewną ilość studentów polskich, uczęszczających do belgijskich wyższych uczelni.

Położenie Polaków w Belgji jest dobre i to zarówno materjalne, jak z punktu widzenia potrzeb kulturalno-oświatowych. Większe skupienia tworzą oni w okręgi antwerpskim w dużych koloniach, jak Winterslag, Waterschel i Eysden. W okręgu brukselskim są rozrzuceni po rozległych przestrzeniach; w przeszło 88 punktach. Stąd życie organizacyjne i kulturalne jest słabiej rozwinięte, niż w okręgu pierwszym.

Organizacyj jest cały szereg, jak Komitet Opieki Kult.-Oświatowej, Instytut Oświatowy, Koła Studentów, Sokół, Związek Robotników Polskich. Związek Kombatantów Wojennych, Tow. św. Barbary i inne, razem objęte przez instytucję centralną „Związek Towarzystw Polskich w Belgji". Opiekę duszpasterską spełnia Polska Misja Katolicka w Brukseli. Władze belgijskie nie stawiają żadnych trudności w zakresie społeczno-organizacyjnym i zapewniają cudzoziemcom możność korzystania z miejscowych organizacyj opieki i ubezpieczeń społecznych. Również przychylnie ustosunkowały się do postulatów oświatowych Polaków.

Dzięki temu istnieje 7 szkół polskich i, 4 kursy języka i przedmiotów polskich. Uczy w nich 13 nauczycieli z kraju. Szkół tych jest jeszcze zamało, poziom ich jednak jest wysoki. Stąd szkolnictwo polskie w Belgji znajduje się w najlepszych warunkach ze wszystkich skupień polskich zagranicą.

Polonję belgijską cechuje gorące przywiązanie do kraju rodzinnego i dążenie do organizowania się, pozbawione charakteru politycznego, skutkiem czego niema tutaj tarć wewnętrznych, jakie spotykamy na innych terenach.

Nowy rewizor mięsa.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. Wydział powiatowy mianował rewizorem mięsa na obwód Łaziska Średnie, Czesława Sieprawskiego, dotychczasowego rewizora mięsa obwodu Łąka. Nowy rewizor mięsa objął już urzędowanie.

Wypadek samochodowy.

Imielin w Pszczyńskiem. Na szosie pomiędzy Giszowcem a Imielinem tracony został przez nadjeżdżający samochód ciężarowy niejaki Gabrjel Wiszyk. Wskutek upadku doznał okaleczenia kolana i ogólnych obrażeń ciała. Rannego przewieziono furmanką do szpitala w Mysłowicach. Szofer samochodu odjechał, nie troszcząc się o przejechanego.

Z Rybnickiego

Naprawa szos.

Rybnik. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w powiecie rybnickim prace nad naprawą szos, przy których setki bezrobotnych znajdzie zatrudnienie i zarobek. Przedewszystkiem kosztem 600 000 zł. ma być wybrukowana szosa powiatowa. Pozatem przeznaczono na naprawę szos Żory — Zawiść 30 tysięcy złotych, Żory — Pawłowice 650 tysięcy złotych, a Rybnik — Brzezie 110 tysięcy złotych.

Przytrzymanie.

Rybnik. 16-letni Konrad Kozak z Rybnika usiłował włamać się do mieszkania Zygfryda Mannaberga, lecz został spłoszony. W czasie pościgu Kozak został przytrzymany. W czasie dochodzeń ustalono, iż K. ma już na sumieniu cały szereg kradzieży. K. osadzono w więzieniu.

Miasto bez żydów.

Wodzisław w Rybnickiem. Miasto Wodzisław należy do tych nielicznych miejscowości na Śląsku, które nie posiadały dotychczas żydów. Dopiero w ostatnim czasie wynajął jeden z tutejszych kupców swój skład pewnemu żydowi z Żor. Jest to obecnie jedyny żyd, osiadły w Wodzisławiu. Sądząc z nastrojów miejscowej ludności, należy stwierdzić, że trudno będzie przybyszowi zdobyć sobie jej zaufanie.

Wymuszenie pod groźbą rewolweru.

Knurów w Rybnickiem. Robotnik Franciszek Miller z Knurowa, będąc w stanie nietrzeźwym, pod groźbą rewolweru usiłował zmusić miejscowych restauratorów Augustyna Cyprysyna i Edwarda Waluszkę do bezpłatnego wydania napojów alkoholowych i papierosów. M. przytrzymano i odstawiono do więzienia w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

Poświęcenie nowego szpitala.

Tarnowskie Góry. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Tarnowskich Górach uroczystość poświęcenia nowowybudowanego szpitala powiatowego. W uroczystości wziął udział naczelnik wydziału zdrowia przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim dr. Orszulok, starosta Bocheński, ks. prałat Lewek, członkowie wydziału powiatowego z Łazarzem hrabią Donnersmarckiem z Nakła na czele, burmistrz Michatz, płk. Samborski oraz szereg zaproszonych gości. Poświęcenia dokonał ks. prałat Lewek, przemawiali starosta Bocheński, ks. prałat Lewek, dr. Orszulok i poseł na sejm śląski Gajdas. Z ubiegłą niedzielą szpital został uruchomiony. Szpital ten wybudował wydział powiatowy jako pomnik, celem uczczenia 10-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego. Budowa trwała dwa lata. Zbudowano wielkie nowoczesne pawilony na 140 łóżek dla chorych. Koszta wynosiły 830 000 złotych. Budowę tego szpitala popierał gorąco wojewoda śląski dr. Grażyński.

Budowa dworca rozjazdowego.

Tarnowskie Góry. Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach podjęła już dalsze prace nad wykończeniem wielkiego dworca rozjazdowego w Tarnowskich Górach. Dworzec ten będzie obejmował przestrzeń 35 ha, a długość jego będzie wynosiła 2,5 klm. Między Tarn. Górami a Miasteczkiem będzie wybudowanych 90 nowych zwrotnic. Ukończenie budowy nastąpi w lecie. Nowy dworzec będzie miał olbrzymie znaczenie dla usprawnienia wysyłki pociągów węglowych do Gdyni i Gdańska. Koszta budowy wyniosą około 3 milj. zł.

Najechanie samochodem.

Kozłowa Góra w Tarnogórskiem. Kupiec Franciszek Brobaski z Król. Huty najechał na robotników Ignacego Patonia i Aleksandra Waszowskiego z Kozłowej Góry. Z poważnemi okaleczeniami odstawił Brobaski obydwóch własnym samochodem do szpitala brackiego w Szarleju. Winę ponoszą robotnicy sami, gdyż byli w stanie nietrzeźwym i nie zważali na sygnały ostrzegawcze.

Z Lublinieckiego

Bezrobocie.

Lubliniec. Miasto Lubliniec liczy obecnie 1174 bezrobotnych, w tem 1058 mężczyzn. W ubiegłym tygodniu przybyło 21 bezrobotnych. Wsparcia pobiera tylko 227 osób.

Pożar.

Psary w Lublinieckiem. W tych dniach wybuchł w stodole rolnika Emila Cebuli w Psarach pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi i wielkiemi zapasami słomy i siana, wyrządzając szkodę około 5.000 zł. Ogień ugasiła straż pożarna przy pomocy mieszkańców. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z Cieszyńskiego

Ćwiczenia duchowne dla nauczycieli śląskich.

Dziedzice w Bielskiem. Ojcowie Jezuici w Dziedzicach urządzają rekolekcje dla nauczycieli ze Śląska. Rekolekcje rozpoczynają się 29 bm.

Samobójstwo.

Bielsko. Dnia 6 bm. pozbawiła się życia przez zatrucie gazem świetlnym w mieszkaniu 60-letnia służąca Zuzanna Krajsowa. Ze znalezionych przy niej listów pożegnalnych ustalono, iż Krajsowa pozbawiła się życia wskutek niesnasek rodzinnych.

Budżet miasta Cieszyna.

Cieszyn. Komisja skarbowa rady miejskiej w Cieszynie uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1931-32. Jest on o 200 000 złotych mniejszy od budżetu z roku ubiegłego i wynosi obecnie w dochodach i wydatkach ogółem 1 700 000 złotych.

Rzeczy ciekawe.

Gdybyśmy rozprowadzili wodę oceanów, stawów i rzek, znajdującą się na całej kuli ziemskiej, tylko tam, gdzie jest dziś widoczna ziemia, to nastąpiłby prawdziwy potop, gdyż ziemia i osiedla ludzkie zostałyby zalane 50 - metrowej wysokości warstwą wody.

*

Wszystkie oceany i morza zawierają pono 100 miljonów kilometrów sześciennych wody. Podobno...

*

W atmosferze otaczającej naszą ziemię są chmury, mgły, jest para wodna. Podobno przedstawia to wszystko około 1000 kilometrów sześciennych wody.

*

Przeciętnie bywa w atmosferze na 1000 cząstek powietrza 5 cząstek wody. Im cieplejsze jest powietrze, tem większe ilości wody może w sobie pomieścić.

*

Gorąca para wodna jest niewidoczna.

*

W najgęstszych nawet chmurach wypada tylko 5 gramów wody na 1 metr sześcienny. W normalnej chmurze bywa tylko 1 gram wody.

*

Obliczono, że rocznie wyparowuje z powierzchni oceanów około 90 centymetrowa warstwa wody. Parowanie wody na lądach jest nieproporcjonalnie powolniejsze, gdyż wynosi, zależnie od warunków, od 0.20 do 0.90 centymetra.

*

Od kilku tygodni sprawia dużą sensację wśród astronomów planetoida Eros, którego światło zmienia się nieustannie. Astronomowie nie mogą pojąć co to ma znaczyć. W związku z tem pojawiło się oświadczenie astronoma w La Plata, Hartmana, który dowodzi, że Eros podczas swej wędrówki dokoła słońca uległ rozbiciu i że stąd powstało światło zmienione. — Tylko, gdzież są owe odłamki?

Z całej Polski.

Napad rabunkowy na kasę sądu powiatowego.

Kraków. W nocy na środę dokonano włamania do kasy sądu powiatowego w Brzesku, skąd skradziono gotówkę w kwocie 1238 zł. Po okradzeniu kasy sądowej, włamywacze dostali się do lokalu kasy zaliczkowej. Tu jednak natrafili niespodziewanie na przeszkodę w postaci dzwonków alarmowych. Spłoszeni alarmem bandyci poczęli uciekać. W pościg za nimi rzucił się st. post. Moskalczuk i policjant gminny Szuba. Chcąc powstrzymać pościg, jeden z bandytów dobył rewolweru i oddał szereg strzałów w kierunku ścigających go policjantów. Moskalczuk strzelił z karabinu, kładąc bandytę trupem na miejscu. Przy zabitym znaleziono całą skradzioną w sądzie powiatowym gotówkę, rewolwer i narzędzia do rozpruwania kas. Policja wszczęła dochodzenia w kierunku ustalenia nazwiska zabitego, oraz pochwycenia dwu zbiegłych bandytów.

Kongres pracowników umysłowych.

Warszawa. Dnia 8. bm. w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady dorocznego kongresu centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych. Na kongres przybyło około 100 delegatów z Łodzi, Krakowa, Lwowa, Borysławia, Krosna, Radomia, Włocławka, Poznania, Grudziądza, Lublina, Gniezna, Król. Huty i Kielc. Pierwszy dzień kongresu wypełnił referat p. Gacki na temat: „Zadanie związków zawodowych w obecnym stanie organizacyjnym", oraz referat p. Włodzimierza Szczepańskiego p. t. „Reforma ubezpieczeń społecznych w świetle rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o organizacji ubezpieczeń pracowników umysłowych". W dalszym ciągu obrad kongres wysłuchał obszernego sprawozdania komitetu wykonawczego za rok ubiegły.

Walka atlety z niedźwiedziem.

Inowrocław. W Gniewkowie w pow. inowrocławskim odbywały się ostatnio walki zapaśnicze. Dla urozmaicenia widowiska urządzono walkę atlety ciężkiej wagi z 5-centnarowym niedźwiedziem, którego udało się nająć do imprezy od bandy rumuńskich cyganów. Kiedy jednak przyszło do spotkania, niedźwiedź stracił kontenans, odwrócił się od swego przeciwnika i uciekał na widownię, co wywołało olbrzymią panikę wśród widzów, którzy zbiegli z pola popisów.

Lądowanie samolotu litewskiego w Polsce.

Wilno. W dniu 7 marca o godz. 13.45 litewski samolot wojskowy przeleciał wzdłuż toru kolejowego Kowno-Wilno ponad Landwarowem, poczem zawrócił w kierunku zachodnim do Nowych Trok, gdzie opuścił się do wysokości 50 m., następnie skierował się na Troki Stare i między powyższemi miejscowościami a wsią Rubieża wylądował prawdopodobnie wskutek defektu motoru. Wysłany na wiadomość o powyższem patrol narciarzy K. O. P. samolotu już nie zastał, gdyż udało mu się ponownie wystartować i opuścić terytorjum Polski w rejonie Miciuny. Samolot miał podwozie zaopatrzone w narty.

Z dalszych stron.

Obchód 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku.

Berlin. W 10-tą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku odbył się 8 b. m. w Norymberdze obchód manifestacyjny, w którym m. in. wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, Reichswehry oraz kościołów wszystkich wyznań. Przemówienie wygłosił landrat dr. Urbanek z Bytomia i nadburmistrz Norymbergji Luppe. W przemówieniu dr. Urbanek podkreślił, że naród niemiecki już teraz powinien się znajdować w pogotowiu, aby w zdecydowanej chwili przez solidarną manifestację swej woli poprzeć żądania rewizji traktatów pokojowych. Zgromadzeni przyjęli następnie rezolucję, protestującą przeciwko wykreślonym przez traktat wersalski granicom między niemieckim a polskim Górnym Śląskiem.

Zamaskowany kulturkampf w Austrji.

Bliższa obserwacja stosunków społecznych w Austrji wykazuje, że istnieje tam kulturkampf, nie ten gwałtowny, drastyczny, który, jak w Rosji lub w Meksyku, ucieka się do jawnego prześladowania i usta w wyjątkowych, ale cichy, zimny, ukryty, który sroży się nawet i wtedy, gdy u steru państwa znajduje się rząd, przyjaźnie dla Kościoła usposobiony. Ta walka z religją katolicką rzekomo w imię kultury dzisiejszej Austrji ujawnia się przedewszystkiem na polu wychowania. Krzyk w wolnomyślnej prasie i literaturze, jaki podniósł się po ogłoszeniu ostatniej encykliki papieskiej o małżeństwie chrześcijańskiem „Casti conubii", wystawianie na scenach subwencjonowanych teatrów państwowych sztuk o charakterze antychrześcijańskim, wyświetlanie filmów, które obrażają uczucia katolickie (ostatnio n. p. sowieckiego filmu „Niebieski Express", gdzie wyszydzani są misjonarze katoliccy w Chinach), szykanowanie docentów katolickich na uniwersytetach przy równoczesnem faworyzowaniu ich liberalnych przeciwników, stronniczość judykatury austrjackiej w kwestjach rozwodów, ochrony płodu, przysięgi religijnej itd.— oto objawy tej zamaskowanej kampanji przeciwko Kościołowi.

Bardziej jeszcze dają się we znaki katolikom austrjackim wszelkiego rodzaju szykany gospodarcze. Socjaldemokratyczne zarządy Wiednia i innych większych miast oraz gmin przemysłowych subwencjonują bojowe organizacje wolnomyślicielskie. Prywatne szkoły katolickie uginają się pod brzemieniem podatków i zagrożone są ruiną. Takie same ciężary wprost nie do zniesienia gniotą stare odwieczne klasztory, które, by ratować swoje gimnazja, szpitale i tym podobne instytucje, muszą sprzedawać cenne dzieła sztuki. Obecnie wymierzono im nowy cios w postaci nowego podatku tak zw. „Gebührenäquivalent".

W ostatnich dniach zaszedł znamienny wypadek. W czasie debaty budżetowej w parlamencie wypłynęła sprawa nierozerwalności małżeństw katolickich. Jak wiadomo, w Austrji wolnomyślnie usposobieni ministrowie i wysocy dygnitarze poszczególnych krajów związkowych wbrew prawom państwowym i kościelnym udzielali małżonkom katolickim dyspenz, tak, że ci mogli jeszcze za życia drugiej strony wchodzić w ponowne „związki małżeńskie". Wywołało to w stosunkach małżeńskich i prawno-uposażeniowych wielki chaos. Celem zaradzenia temu stanowi rzeczy, minister sprawiedliwości dr. Schürff wniósł do parlamentu wniosek, by kwestję ustawodawstwa małżeńskiego w Austrji rozwiązać w porozumieniu z Watykanem, a więc na drodze konkordatu. Posłowie chrześcijańsko-społeczni wyrazili na to swą zgodę. Ale zaledwie Schürff zgłosił swój projekt, natychmiast ze wszystkich stron zerwała się istna burza przeciwko konkordatowi. Szczególnie radykalni socjaliści piorunowali przeciwko „sprowadzaniu Austrji do r. 1885", roku zawarcia konkordatu przez cesarza Franciszka Józefa, „klerykalizowaniu" szkoły itd.

Fakty te dowodzą, że wolnomyślicielstwu austrjackiemu wcale nie chodzi i pokój wewnętrzny i o rozwikłanie zagmatwanej „sytuacji prawnej", lecz o rozerwalność a tem samem i pogrzebanie instytucji małżeństwa. Na drodze od kulturkampfu ukrytego zrobiono znów jeden krok naprzód. (KAP.)

Profesor Einstein i Charlie Chaplin.



Niedawno na premjerze nowego filmu Charlie Chaplina — „Światło miasta" w Hollywood był obecny profesor Albert Einstein. Film ten wzbudził ogromny entuzjazm. Chaplinowi zgotowano wielką owację. Profesor Einstein złożył Charlie Chaplinowi gorące gratulacje. Zdjęcie nasze przedstawia prof. Einsteina z Charlie Chaplinem.

Trudna sytuacja narodowa emigracji polskiej w Danji.

Od dłuższego już czasu dochodzą nas niepocieszające wieści z Danji, gdzie przebywa 12.000 naszych rodaków, zatrudnionych w charakterze robotników rolnych. Na 4.000 dzieci zaledwie 200 pobiera naukę w języku polskim, tak, że część tamtejszego młodego pokolenia polskiego nie włada już językiem ojczystym. Poza tem wychodźtwo tamtejsze skarży się na brak księdza Polaka, gdyż miejscowy kler katolicki pochodzenia holenderskiego i niemieckiego, odnosi się niechętnie lub obojętnie do postulatów narodowych kolonji duńskiej. Należy mniemać, że miarodajne czynniki zarówno rządowe, jak i kościelne wejrzą w te sprawy i załatwią możliwie spiesznie prośby Polaków w Danji.

Straszny wypadek samochodowy.

Berlin. Na szosie pod Berlinem znany architekt Ferenczy jechał w pełnym biegu ze swym 100-konnym samochodem „Auburn" na drzewo. Przejeżdżający wkrótce po wypadku znany chirurg niemiecki prof. Sauerbruch zabrał Ferenczy'ego do swej kliniki w Berlinie, gdzie badania lekarskie stwierdziły, że doznał on ciężkiego uszkodzenia czaszki i klatki piersiowej. Stan chorego nie pozwalał na natychmiastową operację. Towarzyszący Ferenczy'emu pomocnik Bellon, którego rany nie są tak poważne, odwieziony został do pobliskiego szpitala. Architekt Ferenczy wskutek odniesionych ran podczas wypadku samochodowego zmarł w środę po południu w klinice berlińskiej.

Kradzież 80 samochodów w ciągu jednego wieczoru.

Berlin. Od pewnego czasu coraz częściej w Berlinie dokonywa się kradzieży aut. Poczynają tu pod tym względem panować podobne stosunki jak w Ameryce. Pewnego wieczoru skradziono 80 aut. Stały one przeważnie przed teatrami, kinami i restauracjami. Z sumy tych 80 aut zdołano w ciągu dnia następnego odnaleźć tylko 5.

Koń krwi przeciwko maszynie.



Ten piękny dziki koń buntuje się przeciwko wtargnięciu obcej siły do jego państwa — do stepu. W pierwszej chwili, kiedy samolot wylądował, koń sprężył się do skoku, aby stratować przeciwnika. Tak go właśnie uchwycił fotograf.

Nowa placówka polska na Warmji.

Olsztyn. Przesilenie rolnictwa polskiego na Warmji, powstałe wskutek złej konjunktury oraz tendencyjnej polityki władz, pomijających polskie przedsiębiorstwa rolne przy podziale funduszów rządowych (Ostpreussenhilfe), zmusił ostatnio rolników polskich do szukania ratunku w akcji samopomocowej. Jednym z przejawów tej akcji jest założenie polskiego kółka rolniczego w Butrynach w powiecie olsztyńskim. Prezesem nowopowstałego towarzystwa wybrano jednomyślnie miejscowego proboszcza i zasłużonego działacza społecznego ks. Osińskiego. Jak zwykle, i tym razem założeniu nowej placówki polskiej towarzyszyły energiczne usiłowania agentów Heimatdienstu odciągnięcia ludności polskiej od udziału w zebraniu. „Wycieczka" agentów Heimat dienstu, która przybyła do Butryn na 3 samochodach, skończyła się, dzięki energicznej postawie ludności polskiej, zupełnem niepowodzeniem.

Emigranci uciekają z Brazylji.

Kowno. Litewscy emigranci w Buenos Aires, nie mając pracy i cierpiąc głód, nadesłali depeszę do rządu litewskiego, prosząc o zapomogę, któraby umożliwiła im powrót do Litwy.

Rozprawa sądowa przeciwko 77 rabusiom.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że w tych dniach wieczorem wydany został wyrok w procesie przeciwko 77 rabusiom i ich pomocnikom. Odczytywanie wyroku trwało 5 godzin. W czasie śledztwa 3 oskarżonych zmarło. 2 herszótw bandy, Gołubowicz i Miłokowicz, zostało skazanych na karę śmierci, 10 innych na 20 lat więzienia, 21 oskarżonych na karę poniżej 10 lat, 31 oskarżonych uniewinniono i wypuszczono na wolną stopę. Przedmiotem procesu były 2 morderstwa rabunkowe i 20 napadów. Dwaj zasądzeni na karę śmierci bandyci, wysłuchali wyroku spokojnie.

3-cia córka w cesarskiej rodzinie japońskiej.

Tokio w Japonji. Cesarzowa powiła córkę. Wiadomość o tym fakcie podano długotrwałym gwizdem syreny. Zgóry było umówione, że o ile narodziłby się syn, wówczas wiadomość o tem podano dwukrotnym gwizdem syreny. To też usłyszawszy głos syreny, wszyscy mieszkańcy miasta zaprzestali pracy, przysłuchując się, tak jak już trzykrotnie w ciągu ostatnich 6 lat odgłosowi syreny, oznajmiającej o narodzinach w domu cesarskim. Wielkie rozczarowanie wywołał fakt, że wbrew oczekiwaniom nie urodził się następca tronu.

SPORT.

Tabela rozgrywek Śląskiego okręgu Związku piłki nożnej o mistrzostwo klasy B — grupy II — na rok 1931.

Towarzystwa: 1. K. S. Powstaniec Chebzie, 2 K. S. Piast Pawłów, 3. K. S. Unja Kończyce, 4 K. S. Powstaniec Bykowina, 5. K. S. Stella Nowe Hajduki, 6. K. S. Pogoń Szarlociniec.

Serja I.

Dnia 15 marca 1931 godz. 14,30:

K. S. Unja Kończyce I. — K. S. Powstaniec Bykowina I.

K. S. Piast Pawłów I. — K. S. Powstaniec Chebzie.

K. S. Pogoń Szarlociniec I. — K. S. Stella Nowe Hajduki.

Dnia 22 marca 1931 godz. 15.00:

K. S. Stella Nowe Hajduki I. — K. S. Unja Kończyce I.

K. S. Powstaniec Bykowina — K. S. Piast Pawłów I.

K. S. Powstaniec Chebzie I. — K. S. Pogoń Szarlociniec I.

Dnia 29 marca 1931 godz. 15,00:

K. S. Stella Nowe Hajduki — K. S. Piast Pawłów.

K. S. Bykowina I. — K. S. Powstaniec Chebzie.

K. S. Pogoń Szarlociniec I. — K. S. Unja Kończyce.

Dnia 6 kwietnia 1931 godz. 15,00:

K. S. Powstaniec Chebzie I. — K. S. Stella Nowe Hajduki.

K. S. Piast Pawłów — K. S. Unja Kończyce.

K. S. Pogoń Szarlociniec I. — K. S. Powstaniec Bykowina I.

Dnia 12 kwietnia 1931 godz. 16,00:

K. S. Piast Pawłów I. — K. S. Pogoń Szarlociniec I.

Serja II.

Dnia 31 maja 1931 godz. 17,30:

K. S. Powstaniec Chebzie I. — K. S. Unja Kończyce I.

K. S. Powstaniec Bykowina — K. S. Stella Nowe Hajduki I.

Dnia 4 czerwca 1931 godz. 17,30:

K. S. Unja Kończyce I. — K. S. Powstaniec Bykowina I.

K. S. Piast Pawłów I. — K. S. Powstaniec Chebzie.

K. S. Pogoń Szarlociniec I. — K. S. Stella Nowe Hajduki.

Dnia 14 czerwca 1931 godz. 17,30:

K. S. Stella Nowe Hajduki I. — K. S. Unja Kończyce I.

K. S. Powstaniec Bykowina — K. S. Piast Pawłów I.

K. S. Powstaniec Chebzie I. — K. S. Pogoń Szarlociniec I.

Dnia 21 czerwca 1931 godz. 17,30:

K. S. Stella Nowe Hajduki — K. S. Piast Pawłów.

K. S. Bykowina I. — K. S. Powstaniec Chebzie.

K. S. Pogoń Szarlociniec I. — K. S. Unja Kończyce.

Dnia 28 czerwca 1931 godz. 18,00:

K. S. Powstaniec Chebzie I. — K. S. Stella Nowe Hajduki.

K. S. Piast Pawłów — K. S. Unja Kończyce.

K. S. Pogoń Szarlociniec I. — K. S. Powstaniec Bykowina I.

Dnia 19 lipca 1931 godz. 18,00:

K. S. Piast Pawłów I. — K. S. Pogoń Szarlociniec I.

Ślizgawka na torze łyżwiarskim.

Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie zawiadamia, że ślizgawka od dnia dzisiejszego aż do końca sezonu zimowego otwarta będzie dla publiczności od godz. 8 rano do godz. 10 wieczorem.

SZACHY.

Klub Szachowy I. Wielkie Hajduki — Młodzież S. M. P. Okręg Król. Huta 8½:11½.

Młodzież okręgu Król. Huta S. M. P. rozegrała zawody szachowe z silnym klubem szachowym I. z W. Hajduk I. na 20 szachownicach, odnosząc nad znanymi szachistami piękne zwycięstwo. Młodzież okr. król-huckiego pokonała również klub szachowy II. z Wielkich Hajduk i to dwukrotnie. Zwycięstwo to świadczy o dobrej formie szachistów S. M. P. okr. Król. Huta.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp.. Katolwice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Zasądzenie niebezpiecznego bandyty.

Przed sądem przysięgłych **w Opolu** odpowiadał 26-letni robotnik kopalniany Edward Sojka z Bottropu, ostatnio zamieszkały w Krzyżanowicach, powiat raciborski. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu płamanie i przekroczenie przepisów ustawy o materjałach wybuchowych. Oskarżony był już kilka razy karany zwykłem i ciężkiem więzieniem.

W roku 1928 Sojka zbiegł z zakładu karnego w Strzelcach, a kilka dni później dokonał włamania do urzędu opieki nad inwalidami wojennymi w Opolu, gdzie przywłaszczył sobie 200 marek. Z kamieniołomu w Strzelcach skradł materjał wybuchowy, który zużył podczas swych wypraw złodziejskich w okolicy Wrocławia. Następnie przy pomocy swego przyjaciela dokonał napadu na urząd pocztowy w Bottropie, gdzie podczas pościgu jeden z urzędników policyjnych został zastrzelony. **Z Westfalji złoczyńca przybył na Śląsk i uprawiał swój niecny proceder w okolicy Wrocławia, gdzie dokonał 25 włamań, przyczem w 8 wypadkach przy pomocy materjału wybuchowego.**

Ostatnio odpowiadał przed sądem przysięgłych w Wrocławiu. Trybunał skazał oskarżonego na karę kilku lat ciężkiego więzienia. Znowu osadzono go w zakładzie karnym w Strzelcach. — **W nocy na 18 października ubiegłego roku zbiegł po drugi raz z zakładu karnego w Strzelcach.** Uzyskawszy w ten sposób wolność, Sojka postarał się najpierw o cywilne ubranie, poczem udał się do Opola, gdzie znowu włamał się do urzędu opieki nad inwalidami wojennymi. Wysadzeniu drzwi w kasie urzędu oskarżony dokonał tak jak pierwszy raz przy pomocy materjału wybuchowego.

W tresorze wymienionego urzędu zawodowy włamywacz znalazł tylko 18 marek. Przeszukał jeszcze szuflady i skrytki, w których znalazł 30 cygar. Wkrótce po dokonaniu tego włamania Sojka został przytrzymany i osadzony w areszcie śledczym, a w tych dniach odpowiadał przed sądem przysięgłych. Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy. Po długiej naradzie **trybunał skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia.** Razem z poprzedniemi karami, Sojka ma do odsiedzenia 15 lat ciężkiego więzienia.

Rozmaitości.

Pogrzeb najstarszego obywatela austrjackiego.

W tych dniach odbył się w Alt Lichtenworth pod Hohenau, uroczysty pogrzeb najstarszego obywatela austrjack., niejakiego Edla, który przeżył 103 lata. W pogrzebie tym uczestniczyło 40 potomków z prostej linji nieboszczyka, a ponieważ Edl był też najstarszym żołnierzem austrjackim, służył bowiem jeszcze w szeregach feldmarszałka Radetzky'ego (1766—1858), zwłoki więc starca odprowadziły do grobu również liczne delegacje towarzystw wojskowych ze sztandarami.

Tablice przodków w Chinach.

W Chinach, wierzą od niepamiętnych czasów, że siedliskiem dusz zmarłych przodków są tabliczki drewniane z wypisanemi nazwiskami przodków.

Tabliczki takie są przedmiotem stałego kultu w rodzinie Chińczyka. Po śmierci ojca rodziny, przechodzą na jego najstarszego syna.

Porządek taki trwa w Chinach stale od czasów najdawniejszych. Brat młodszy, pragnąc np. składać ofiary przodkom, o ile mieszka w bliskości udaje się w tym celu do mieszkania starszego brata, posiadacza tabliczek przodków. Skoro jednak przenosi się na mieszkanie w jakieś miejsce bardziej odległe, wówczas zabiera z sobą wielką tablicę, t. zw. ke-sin-pai („tablica dusz rodzinnych"), albo: sin-cou-pai („tablica tabliczek dusz", na której ma spisane razem nazwiska wszystkich tych przodków, których imiona mieszczą się na pojedyńczych tabliczkach przodków, znajdujących się w świątyni domowej starszego brata.

Czyni to w tym celu, aby i w jego domu kwitnąć mógł w dalszym ciągu kult wszystkich, wspólnych im obu przodków rodzinnych, czyli pragnie przeszczepić kult starych przodków rodzinnych do założonej przez się nowej rodziny.

104-letni starzec, który nie robi wrażenia starca.

W schronisku dla starców warszawskiego Tow. Dobroczynności przebywa obecnie Antoni Kozłowski, ur. w 1827 r. w Warszawie, syn rzeźnika z ul. Książęcej. Z rodziny jego nikt już nie żyje. Trudnił się dorożkarstwem. Owdowiawszy pracował przez dłuższy czas jako ogrodnik w parku łazienkowskim. W ciągu 16 lat pełnił obowiązki służącego w magazynie jubilerskim K. Kędzierskiego. W r 1918 (mając 91 lat) — został umieszczony w schronisku miejskiem. Los zetknął go z inwalidą Józefem Pietrusińskim, młodszym od niego o 44 lata, który zaprzyjaźnił się z Kozłowskim i od tej pory stale opiekuje się nim. W r. 1924 ze schroniska przy ul. Wolność przeniesiono ich do takiegoż schroniska przy ul. Przebieg. Od września 1926 r. przebywają obaj w schronisku dla starców W. T. D. na koszt magistratu. Kozłowski wcale nie robi wrażenia starca 104-letniego. Cieszy się doskonałem zdrowiem, wygląda czerstwo, trzyma się prosto, stąpa żwawo bez pomocy laski, szkieł nie używa wcale. Pamięć niezupełnie mu dopisuje, za to dobry humor nie opuszcza go. Długowieczność przypisuje ciągłemu przebywaniu na świeżem powietrzu, gdy był ogrodnikiem.

100 000 dolarów odszkodowania za mylne napisy.

Niedawno znana artystka filmowa Juanita Hausen podczas kilkodniowego pobytu w New Jorku, uległa w łazience hotelu, w którym mieszkała, poparzeniu. Przyczyną tego wypadku były mylnie umieszczone napisy na kranach wodociągowych. Artystka, chcąc skorzystać z prysznicu, otworzyła kran z napisem „zimna" i została poparzona gorącą wodą. Juanita Hausen zaskarżyła zarząd hotelu, żądając 100 000 dolarów odszkodowania. W tych dniach odbył się proces i sąd wydał wyrok, skazujący zarząd hotelu na zapłacenie artystce żądanego odszkodowania.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś we wtorek po raz trzeci przy wypełnionej widowni komiczna operetka „Grigri". Doskonała obsada i wykonanie zapewniają operetce długie powodzenie.

Dnia 11 bm. po raz 4-ty sztuka Rostworowskiego „Przeprowadzka". Wielki, wstrząsający problem sztuki znalazł znakomitych interpretatorów szczególnie w pp. Szpakiewiczu, Janowskim, Zastrzeżyńskim i Grolickim.

Dnia 12 bm. po raz 16-ty wysprzedana operetka Kalmana p. t. „Manewry Jesienne" w wykonaniu niebywale artystycznem.

W piątek 13 bm. Teatr Polski w objazdach w Szarleju „Wesele na G. Śląsk ".

W sobotę 14 bm. odbędzie się nieodwołalnie przedstawienie p. t. „Wesele na Górnym Śląsku" w Giszowcu'. Bilety do nabycia u p. Deji Giszowiec, ul. Mieleckiego 10.

Najbliższa premjera

działu dramatycznego będzie komedja Aleksandra Fredry p. t. „Pan Geldhab". Próby odbywają się pod kierownictwem reżysera p. Ryszkowskiego. Premjera odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 10 marca: „Grigri" o godz. 19.30.

Środa, dnia 1 marca: „Przeprowadzka" o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 12 bm. „Manewry jesienne" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 11 bm. „Manewry jesienne" Cieszyn o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 12 bm. „Przeprowadzka" w Bielsku o godz. 19,30.

Piątek, dnia 13 bm. „Wesele na G. Śląsku" w Szarleju o godz. 19,30.

Sobota, dnia 14 bm. „Wesele na Górnym Śląsku" w Giszowcu o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 9 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,25 zł. 100 franków francuskich 34,87 zł. 100 szylingów austrjackich 125,10 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,65 zł. 100 franków szwajcarskich 171,32 zł. 100 guldenów holenderskich 356,90 zł. 100 belgów belgijskich 124,11 zł. 100 guldenów holenderskich 172,89 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 9 marca 1931 r.

Żyto 20,20—20,40. Pszenica 26,00—26,50. Jęczmień przemiałowy 20,50—21,50. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Owies 18,25—19,25. Mąka żytnia 65 proc. 30,25—31,25. Mąka pszenna 65 proc. 39,75—42,75. Otręby żytnie 15,00 do 16,00. Otręby pszenne 15,50—16,50. Otręby pszenne (grube) 16,50—17,50. Rzepak 38,00 do 40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 29,00—32,00. Peluszka 35,00—38,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00. Ogólne usposobienie mocne.

Przetarg publiczny

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na dostawę mundurów dla niższych funkcjonarjuszy sądowych i prokuratorskich na rok budżetowy 1930/31.

Szczegóły, dotyczące dostawy tego umundurowania wymienione w warunkach — składania ofert i umów dostawy, można przeglądać w Sądzie Okręgowym w Katowicach, ul. Dyrekcyjna L. 1 w biurze Rachuby — pokój Nr. 13, I p. w godzinach urzędowych.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem „Oferta na dostawę mundurów", należy przesłać do Sądu Okręgowego w Katowicach najpóźniej do dnia 24 marca 1931 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 marca 1931 r. o godz. 11 w biurze Nr. 13.

Katowice, dnia 25 lutego 1931 r.

(—) **Josse,**
Prezes Sądu Okręgowego.